Sportowiec

Bezpłatny dodatek do Nr. 139 »Głosu Narodu«

Nr. 3 | Częstochowa, wtorek 31 lipca 1945 r. | Rok I.

Sport Ziemi Częstochowskiej

Sport naszego okręgu reprezentowany jest idealnie przez wszystkie grupy społeczeństwa.

Najsilniejszy udział w kultywowaniu kultury fizycznej bierze młodzież robotnicza zrzeszona w klubach Skra, Raków, Burza, Błękitni, Stradom, Victoria, Kolejowy z Częstochowy oraz Naprzód, Unia i Błękit z Radomska. Nie ma tu oczywiście znaczenia fakt, że w skład tych klubów wchodzi częściowo element urzędniczy, bowiem powojenny ustrój Polski Demokratycznej niweluje siłą ciężkości różnice, jakie dawniej istniały między pracownikiem w niebieskiej bluzie, a pracownikiem noszącym biały kołnierzyk. Drugą pod względem liczebności grupą jest młodzież ucząca się uprawiająca sport w klubach: AZS oraz jego młodszych braciach — Legion, GKS Radomsko, GKS Wieluń i GKS Lubliniec. Następna z kolei grupa, na którą składają się Częstochówka, CKS i ŻKS, popierana jest wprawdzie przez kupiectwo i mieszczaństwo, ale i tu przeważa element pracowniczy. Wojsko ma trzech przedstawicieli — WKS Orzeł w Częstochowie i Lublińcu oraz WKS Wieluń.

Najsłabiej na razie reprezentowany jest sport przez młodzież wiejską — aktywną działalność wykazują tylko KS Warta w Pławnie oraz KS Lot w Konopiskach, posiadający doskonałą drużynę siatkówki i koszykówki. W okręgu naszym atoli istnieje wiele jeszcze ośrodków wiejskiego ruchu sportowego, nie ujętych jednak w ogólne ramy organizacyjne — Gnaszyn, Mokrsko, Gidle, miasteczko Kłobucko, Krzepice i Włoszczowa mają drużyny piłki ręcznej.

Młodzież wiejska garnie się samorzutnie do sportu. Pożądanym byłoby, aby nasze władze WF i PW oraz związki, zwłaszcza lekkiej atletyki i piłki ręcznej zainteresowały się tym cieszącym objawem i wykorzystały go dla jeszcze lepszego spełnienia celów, do jakich zostały powołane. Sportową młodzież wiejską należy otoczyć opieką, dać jej zachętę i dobrą radę, by otworzyć przed nią drogi racjonalnego, a masowego rozwoju.

7.15 i 14.70

Szczegóły o Hoffmanie

Marian Hoffman przebywa w Częstochowie od pięciu przeszło lat, t. j. od chwili, gdy musiał opuścić germanizowany w szybkim tempie Poznań. Wojna przerwała jego świetnie zapowiadającą się karierę sportową. 7,15 m w skoku w dal i 14,70 m w trój skoku — to rekordy życiowe Hoffmana. Na akademickich mistrzostwach świata w Paryżu osiągnął on wprawdzie 7,30 m w dal, lecz skok był nieco przekroczony. Wyniki te, aczkolwiek znakomite, były jednak dalekie od możliwości Hoffmana, bowiem okres najlepszej formy był dopiero przed nim.

Hoffman liczy teraz 29 lat. Nie zamierza on, niestety, powrócić do czynnego życia sportowego, natomiast umiejętności swoje i doświadczenie odda na usługi budzącej się na nowo do życia lekkiej atletyki. — Hoffman wierny jest nadal barwom swego macierzystego klubu AZS-u poznańskiego. W ciągu tegorocznego sezonu pozostanie w Częstochowie. Po uzupełnieniu wyższych studiów dyplomem zamierza w przyszłości poświęcić się karierze handlowej.

Udział Hoffmana w sporcie częstochowskim, jako trenera obozu lekkoatletycznego, zapewni niezawodnie w tej dziedzinie duże postępy młodym naszym zawodnikom.

Z Wielunia

Wieluń .29. 7. — W rozgrywce eliminacyjnej WKS Wieluń pokonał Wartę Pławno 4:2 (1:0). Mecz był żywy i ładny. Warta zaprezentowała się z jak najlepszej strony. Bramki dla WKS-u zdobyli Skupiński 2, Gładysz i Wojtecki, dla pokonanych Wiśniewski i 1 samobójcza. Zawodami kierował ob. Woźniak z Częstochowy. Fr. W.

Pierwszy mecz międzynarodowy w Krakowie

Sleska (Morawska Ostrawa) — Wisła 4:2 (2:2)

Kraków, 29. 7. (Tel. wł.) — Spotkanie piłkarzy ręcznych AZS-ów Łodzi i Krakowa dało zwycięstwa tym ostatnim — w koszykówce 54:24, w siatkówce zaś 2:1.

Kraków, 29. 7. (Tel. wł.) — W Krakowie odbył się pierwszy po wojnie mecz międzynarodowy, w którym Sleska z Morawskiej Ostrawy pokonała Wisłę w stosunku 4:2 (2:2). Czesi zademonstrowali football najwyższej klasy. Mecz był ogromnie emocjonalny, bowiem Wisła prowadziła dwukrotnie — 1:0 i 2:1 ze strzałów Cholewy i Dracza, Czesi jednak wyrównali, a w drugiej połowie, dzięki klasie swej gry mieli przewagę i uzyskali dalsze dwie bramki. — Widzów 16.000.

Kraków, 29. 7. (Tel. wł.) — Eliminacyjne rozgrywki piłkarskie rozpoczęły się. M. in. Cracovia zwyciężyła wysoko Kinowiec 13:0. Garbarnia — Rakowiczanka 2:0. Prądziszanka — Wisła II 1:0.

Zawody kolarskie w Radomiu

Radom, 25. 7. — Zawody piłki nożnej Bata — WKS Sparta zakończyły się zwycięstwem drużyny fabrycznej w stosunku 4:1 (0:1). Do 80-tej minuty prowadzili wojskowi 1:0, lecz piękny, końcowy zryw Baty przyniósł jej cztery bramki.

Sport radomski powstał wcześnie do życia po wojnie. Już w lutym odbyły się pierwsze sparingi pięściarskie przy udziale znanych zawodników przedwojennych — Kotkowskiego i Kruka (waga ciężka) oraz Wójcika (waga półśrednia). Przy końcu marca pokazali się na boiskach piłkarze. Rozegrali oni od tego czasu masę spotkań, zarówno na miejscu przy ogromnej frekwencji widzów, jak też i poza Radomiem. — Obecnie czynnych jest na terenie Radomia kilkanaście klubów, z których najsilniejszymi są Bata, Broń, WKS Sparta, ZWM oraz Technik przy Gimnazjum Technicznym. Rozgrywki mistrzowskie jeszcze się nie zaczęły. Ostatnio żywą działalność wykazują kolarze. 22 b. m. odbyły się tutaj zawody kolarskie o b. ciekawym programie. W biegu drużynowym na 4.000 m t. zw. olimpijskim, zwyciężyła drużyna BOS-u w skł. — Napierała, Wiśniewski, Starzyński, Rzeźnicki, zdobywając puchar Prezydenta Miasta ob. Kiełczewskiego. Czas zwycięskiej drużyny wyniósł 6 min. 12 sek. Wyścig główny na 1.000 m z lotnego startu po b. emocjonujących przedbiegach, w których wyeliminowany został Napierała przez miejscowych kolarzy, przyniósł zwycięstwo Wiśniewskiemu (BOS) 14,2 sek., przed Wójcikiem (Orzeł). Bieg asów na dystansie 25 okrążeń wygrał Napierała (BOS), drugim był znowu Wójcik. Bieg australijski: 1) Rzeźnicki (BOS), 2) Mich (Okęcie). Handicap: 1) Olszewski (Orzeł), 2) Wójcik. Wyścig z trzema finiszami wygrał Głowacki (Orzeł). Bieg z 2-ch startów dla motocykletek do 100 ccm przyniósł zwycięstwo inż. Kalbarczykowi (BOS), drugim był Grabowski z KS Broń (Radom). Zawodom przyglądało się ponad 6.000 widzów.

M. C.

Państwowa Rada W. F. utworzona

Warszawa, 28. 7. — Na dzisiejszej konferencji powołana została do życia Państwowa Rada WF, do której weszli reprezentanci Ministerstw: Obrony Narodowej, Oświaty, Zdrowia, Informacji i Propagandy, Adm. Publicznej, Opieki Społecznej, partyj politycznych, świata naukowego i nauczycielstwa, organizacyj młodzieżowych, związków zawodowych, wychowawcy, publicyści i wybitniejsi działacze sportowi. Rada ta będzie czynnikiem decydującym o wychowaniu fizycznym, natomiast Państwowy Urząd PW i WF będzie instrumentem wykonawczym. Projekt dekretu przewiduje **powszechny obowiązek wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.** Całokształt pracy wykonawczej w tym względzie obejmie Ministerstwo Obrony Narodowej.

Wychowanie fizyczne w szkołach

Warszawa (Polpress). — Niezmiernie ważna dziedzina wychowania fizycznego w szkołach napotyka obecnie na bardzo poważne trudności. Spowodowane są one brakiem sal gimnastycznych w szkołach, brakiem sprzętu i wreszcie brakiem odpowiednich sił pedagogicznych.

Aby doraźnie zaradzić brakom, organizuje się akcję szkoleniową nauczycieli, obecnie uruchamiane są kursy wakacyjne. Powołano dwa studia wychowania fizycznego przy uniwersytetach krakowskim i poznańskim. Kursy te są 3-letnie. Zachodzi jednak potrzeba tworzenia kursów krótszych z uwagi na wielki brak sił nauczycielskich.

Wieloletnie wyeliminowanie ćwiczeń fizycznych ze szkół odbiło się nader ujemnie na sprawności młodzieży. Dzieci najmłodsze, które przyjęto do pierwszej klasy, noszą wybitne cechy niedożywienia i wad cielesnych, spowodowanych warunkami wojennymi.

W programach szkolnych na nowy rok wychowaniu fizycznemu poświęcono dwie godziny tygodniowo. W przyszłości liczba godzin będzie zwiększona. Do klasy czwartej ćwiczenia są wspólne dla chłopców i dziewcząt, od klasy piątek młodzież jest podzielona na osobne grupy.

Wiadomości różne

Hamburg. — Spotkanie piłkarskie Armia Angielska — Armia Czerwona przyniosło zwycięstwo wojskowym angielskim 3:2.

Katowice. — Śląskie rozgrywki piłkarskie przyniosły m. in. wysoką przegraną Naprzodu Janów, przyszłego przeciwnika Skry, w stosunku 0:5 z Milicyjnym Katowickim. Śląsk — Kresy Chorzów 3:2. AKS Mikołów — Kostuchna 5:0. AKS Chorzów — Łagiewniki 2:1. Polonia Piekary — Sławia Ruda 11:1. Soła Żywiec — Bielsko 3:0. Siemianowiczanka — Murcki 4:1.

Katowice. — Pięściarze Milicyjnego KS pokonali po raz wtóry pięściarzy bydgoskich 11:3 (pierwsze spotkanie dało, jak wiadomo, wynik 10:4).

Poznań. — Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego w Poznaniu podjął na nowo działalność i wzywa wszystkie okręgowe związki i kluby, ażeby w terminie do dnia 15-go sierpnia podały składy: 1) zarządów klubów, 2) kierownictw sekcyj, 3) zawodników oraz adresy wymienionych. Adres Polskiego Związku Bokserskiego: Poznań, Dolina 2 m. 5, Bielewicz.

Głogów. — Spotkanie w siatkówce pomiędzy kombinowaną drużyną polską a Armią Czerwoną zakończyło się zwycięstwem pierwszej 3:2 (14:16, 15:10, 11:15, 15:3, 15:8).

Poznań. — Polonia Bytom pokonała Wartę 3:2 (2:2), przewyższając gospodarzy technicznie. Wszystkie bramki dla niej zdobył Matjas I, dla Warty zaś Kaźmierczak i Podeszwa. Kolejowy — Polonia Jarocin 13:0. Dąb — KS Szamotuły 7:1 (2:1). Admira — Obornniczanka 6:0. San — Polonia Środa 4:3 (3:2). Legia — Czarni 2:1. — W szczypiorniaku Kolejowy odniósł zwycięstwo nad Wartą 16:9. Sędziował znany dawniej piłkarz i lekkoatleta Balcer.

Kraków — Łódź w tenisie 6:6

Kraków, 29. 7. (Tel. wł.) — Pierwsze w Polsce spotkanie międzymiastowe w tenisie Łódź — Kraków przyniosło wynik nierozstrzygnięty 6:6. Doskonałą formę i styl gry wykazał Hebda. Rezultaty poszczególnych walk były następujące: Gry pojedyncze. Skonecki — Olejniszyn 7:5, 6:3, Hebda — Thoren 6:3, 6:3, Therałówna — Jędrzejowska Zofia 6:2, 1:6, 7:5, Łabusek — Thoren 6:1, 6:2, Hert — Małcużyński 6:2, 6:3, Hebda — Olejniszyn 6:1, 6:0, Łabusek — Małcużyński 6:0, 6:0, Hert — Przedpełski 6:2, 6:1. Gry podwójne. Olejniszyn, Hert — Skonecki, Małcużyński 7:5, 7:5, Hebda, Przedpełski — Olejniszyn, Łabusek 8:6, 0:6, 6:0, Skonecki, Jędrzejowska — Olejniszyn, Therałówna 9:7, 6:3.

Doskonałe wyniki lekkoatletyczne w Krakowie

Kraków, 29. 7. (Tel. wł.) — W ramach Święta Lekkoatletycznego odbyły się spotkania Łódź — Kraków 42:42 pkt., AZS Kraków — Wisła 59:48 pkt. (męski), Legia — Wisła 46,5:36,5 pkt. (żeński), dając szereg doskonałych wyników. Zwycięzcami konkurencyj byli: Bieg 100 m — Makowski (AZS Kraków) 11,3 sek. Skok w dal — Kuczyński (AZS Łódź) 6,32 m. Skok wzwyż — Skalina (AZS Kraków) 1.71,5 m. Rzut oszczepem — Kurek (AZS Kraków) 47,95 m. Rzut dyskiem — Jabłoński I (AZS Łódź) 31,89 m. Kula — Jabłoński II (AZS Łódź) 11,94 m. 200 m pań — Legutko (Wisła) 30 sek. Rzut oszczepem — Stachowiczówna (RKS Legia) 34 m.

Widuła zaproszony do Poznania

Znany długodystansowiec częstochowski Widuła z CKS-u, który w dniu 19 b. m. zwyciężył w Katowicach, dostał osobiste zaproszenie od KS Warta w Poznaniu do wzięcia udziału w biegu na 10.000 metrów, jaki odbędzie się 10 sierpnia w ramach święta tego klubu. — Widuła zaproszenie przyjął.

Z Radomska

Unia — Naprzód 2:1 (2:1)

Radomsko, 29. 7. — Mecz odbywał się przy b. silnym wietrze. Pierwszą bramkę zdobywa, mimo przewagi Unii — Naprzód ze strzału Majewskiego. W 30-tej min. wyrównuje Iskrzyński rzutem z rogu. W trzy minuty później Białek daleką bombą strzela goala, ustalając wynik dnia. Po przerwie Naprzód ma przewagę, lecz nie realizuje jej. Sędziował dobrze ob. Kołodziejczyk.

GKS — Burza (Częstochowa) 5:2 (2:0)

Radomsko, 29. 7. — GKS wystąpił wzmocniony graczami rozwiązanego Błękitu, mając na ogół przewagę, zwłaszcza w I połowie, w której padają dwie bramki, zdobyte przez Ślęzakiewicza i Mielczarka. Dalsze bramki po pauzie strzelili: Gnoiński, Ślęzakiewicz oraz Nicpan pięknie głową. Goale dla Burzy zdobyli Rumik i Koral. Sędziował ob. Napora. Widzów 2.500.

Jerzy Wyczółkowski.

Spotkanie pływackie i waterpolowe
Kraków — Częstochowa

Częstochowę oczekuje 5-go sierpnia największa impreza od chwili powstania naszego pływactwa. W dniu tym przyjeżdża mianowicie do nas na zawody reprezentacja Krakowa, w skład której wejdzie 20 czołowych pływaczek i pływaków Krakowa. Będzie to pokazowa lekcja dla naszych zawodników, pływactwo krakowskie bowiem jest obecnie najsilniejsze w Polsce.

Gałuszka i Widuła będą startować w Warszawie

W dniu 5 sierpnia odbędzie się w Warszawie bieg uliczny „Kuriera Codziennego" na trasie Plac Zamkowy — Belweder. Bieg ten poparli nagrodami dla zwycięzców: Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski, Minister Spraw Zagranicznych Wincenty Rzymowski, Minister Informacji i Propagandy Stefan Matuszewski, BOS i t. d.

Do biegu tego zgłoszeni zostali przez Częstochowski Klub Sportowy Gałuszka i Widuła. Ponieważ w konkurencji weźmie zapewne udział elita długodystansowców Polski, występ naszych biegaczy będzie ciekawą próbą ich formy oraz możliwości.

Powstanie Klubu Szybowcowego

26 bm. został zawiązany w Częstochowie Klub Szybowcowy przy PPS i Org. Młodz. „TUR". Uchwalono statut klubu oraz dokonano wyboru zarządu, któremu wysunięte zostały pierwsze dyrektywy — wyjednanie terenów obok wsi Mirów, budowa hangaru, uruchomienie szkoły szybowcowej oraz zorganizowanie warsztatów remontowych. Powstanie Klubu Szybowcowego jest jeszcze jednym cennym dowodem rozrostu częstochowskiego sportu.

ZZK (Opole) — Skra

Rewanżowe spotkanie Skry z Kolejarzami z Opola nastąpi w czwartek 2 sierpnia o godz. 18-ej na Stadionie. Jak wiadomo, pierwszy mecz tych drużyn, rozegrany w Opolu przyniósł remis 1:1.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. H. M. w m. — Słuszne uwagi, możemy zamieścić, jednak pod pełnym nazwiskiem. Prosimy o przybycie do redakcji.

eŁt — Lublin. — List w drodze.

ZZK (Katowice) — Skra 0:0

ZZK: Karyga, Lucyga, Ziaja, Prosoł, Muszała, Nieszporek, Bomba, Pończyk, Bożek, Ruda, Kowolik. Skra: Borowiecki, Bąkowski, Rubin, Serdak, Kołodziejczyk, Dzięciołowski, Bulski, Janik, Seifried, Gątkiewicz, Langier.

Częstochowa ciekawa była zobaczyć atak kolejarzy katowickich, który w eliminacjach zdobył największą ilość, bo aż 107 bramek. Atak ten rozczarował jednak; pokazał wprawdzie zagrania na dobrym poziomie kombinacyjnym, lecz zawiódł strzałowo, nie mogąc zmusić do kapitulacji doskonałego Borowieckiego. Zresztą większość strzałów przenoszoną była górą. Zaimponowały natomiast tyły katowiczan, z niezawodnym prawym obrońcą Ziają na czele, który wybijał się bezbłędnym ustawianiem i czystym wykopem. Wyróżniali się też skrajni pomocnicy Prosoł i Nieszporek, paraliżujący skutecznie zagrania skrzydeł Skry. W tej ostatniej ogrom pracy wydały ze siebie również tyły, odpierając umiejętnie akcje ruchliwego ataku gości. W momentach najgroźniejszych wkraczał niezawodnie Borowiecki, który popisał się paroma naprawdę stylowymi paradami. Atak Skry nie chodził tak ładnie, jak na meczu z Wawelem. Jedynie Seifried utrzymał się na poziomie, dzięki szybkości i energii — reszta napastników wykonała mało zdecydowanych zagrań, nie mówiąc o strzałach, których była znikoma ilość.

Przebieg meczu — ze względu na powolne rozwijanie się akcyj i dominowanie gry w polu pomiędzy liniami obronnymi — nie należał do emocjonujących, tym niemniej pozostawił dobre wrażenie wobec ładnej techniczne walki obu drużyn.

Sędziował poprawnie ob. Sowala.

ZZK jun. — Skra jun. 5:1

Duża przewaga gry i techniki młodych gości. Sędziował ob. Michalczyk.

Rozgrywki eliminacyjne

Częstochówka — ŻKS 3:3 (1:1)

Mecz na dobrym poziomie. Przewaga Częstochówki do przerwy, a ŻKS-u przez 20 minut drugiej połowy. Pierwsza bramka pada w 5-tej min. ze strzału Kacperaka, wyrównuje w 40-tej min. Pieprz. Po pauzie ŻKS lokuje dwukrotnie piłkę w bramce Częstochówki ze strzałów Diamenta oraz Essiga po przeboju. Wyrównanie uzyskuje Irzykowski z podań Pala i Kacperaka. Sędzia ob. Zbrojkiewicz miał słaby dzień.

H. Kl.

Burza — Legion 3:1 (1:0)

W pierwszej połowie gra była równa, po przerwie jednak Burza miała przewagę i umiała to zrealizować. Bramki dla niej zdobyli Rumik, Popęda i Koral, dla Legionu — Halkiewicz. Sędziował ob. Woźniak.

Victoria — Błękitni 12:0 (7:0)

Victoria była panem sytuacji przez cały ciąg meczu. Błękitni przeprowadzali tylko sporadyczne ataki, niektóre nawet b. niebezpieczne, ale nie potrafili ich wykorzystać. Bramki dla zwycięzców strzelili Wójcikowski 4, Kurek 3, Małek i Baran po 2 oraz Mularczyk 1. Sędziował dobrze ob. Wideryński.

Stradom — CKS 4:1 (1:0)

Stradom odniósł zasłużone zwycięstwo, będąc zespołem lepszym i szybszym. CKS zagrał ogromnie słabo, zawodząc w drugiej połowie i to szczególnie w linii ataku. Bramki dla Stradomia zdobyli Dąbrowski 2 (1 z karnego), Różalski i Pawelec z wolnego. Sędziował ob. Kozłowski.

Stan tabeli

Grupa I: 1) Skra — 5 gier, 9 pkt., st. br. 34:10, 2) Stradom — 6 gier, 8 pkt., st. br. 26:13, 3) Raków — 6 gier, 8 pkt., st. br. 10:6, 4) CKS — 7 gier, 7 pkt., st. br. 18:14, 5) Częstochówka — 7 gier, 5 pkt., st. br. 11:19, 6) ŻKS — 7 gier, 1 pkt., st. br. 10:48.

Grupa II: 1) Victoria — 7 gier, 12 pkt., st. br. 49:7, 2) WKS Orzeł — 5 gier, 10 pkt., st. br. 54:4, 3) Burza — 7 gier, 8 pkt., st. br. 15:18, 4) Kolejowy — 6 gier, 6 pkt., st. br. 17:27, 5) Legion — 6 gier, 2 pkt., st. br. 12:36, 6) Błękitni — 7 gier, 0 pkt., st. br. 4:65.

Ze sportu kieleckiego

W dniu 19 b. m. (czy aby nie trochę za późno? — Przyp. Red.) odbyło się zebranie organizacyjne Miejskiego Ośrodka WF. — W zebraniu wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, wojska, związków sportowych, klubów i prasy, pod przewodnictwem prezydenta miasta ob. mgra Zareckiego. Nad referatem kierownika Ośrodka WF. ob. Kamińskiego wywiązała się dyskusja, w której, nawiązując do przedwojennych prób stworzenia w Kielcach Oddziału C. I. W. F., zwrócono uwagę na możliwości rozwoju wszystkich gałęzi sportu i szkolenia kadr instruktorów, istnieje bowiem w Kielcach dom sportowy, stadion i pływalnia.

Celem spopularyzowania lekkiej atletyki, gier sportowych i innych gałęzi sportu wśród młodzieży i dorosłych, postanowiono urządzać przed meczami piłkarskimi lub w ich przerwach krótkie zawody, czy gry pokazowe. (Przydałoby się to również i w Częstochowie. — Przyp. Red.).

Omawiana była również sprawa Domu Kultury w Kielcach. Gmach ten wybudowany przed 1939 r. przez PUWF, jest obecnie pod zarządem związków zawodowych, które nie dopuszczają organizacyj sportowych do korzystania z sal gimnastycznych, urządzeń sportowych i placów. Postanowiono uczynić starania, aby place sportowe i ta część gmachu, gdzie znajdują się urządzenia sportowe, przyznane były Miejskiemu Ośrodkowi WF.

Nawiązując do ciężkiej sytuacji, w jakiej znajdują się organizacje sportowe i młodzież, przedstawiciel województwa kpt. Brzeziński oświadczył, że w budżecie są przewidziane sumy na cele wychowania fizycznego i rozwój sportu. Również pewna pomoc przyrzekł prezydent miasta.

Powołano Radę Wychowania Fizycznego w składzie: prez. miasta ob. Żarecki, ob. kpt. Brzeziński oraz mgr. Korduba.

M. Plewko.

—o—

Lublin komunikuje:

„Lublinianka" zwycięzcą turnieju piłki ręcznej

Pierwsze miejsce w turnieju piłki ręcznej o nagrodę prezesa OZPR mjr. Salomona zajął zespół „Lublinianki", uzyskując 5 p. za siatkówkę i 3 pkt. za koszykówkę. Poziom gier średni, a organizacja zawiodła.

Podchorążak (Lublin) remisuje

„Podchorążak" w spotkaniu z Oficerską Szkołą Intendentury uzyskał wynik 2:2 (2:1), mając do przerwy przewagę. W spotkaniu z „Lotczykiem" uzyskał także remis 3:3 (2:1), będąc zespołem słabszym kondycyjnie.

AKS (Dęblin) bije RKS „Unia" (Lublin) 5:1 (1:0)

„Amatorski" u siebie krótko, przy swej przewadze, rozprawił się z „Unią" 5:1, będąc zespołem lepszym. AKS II — „Unia" II 5:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo rezerwy Dęblina.

eŁt.

Stefan Gajos.

Król bramki

Humoreska piłkarska. 3)

Prąd pierwszej emocji przebiegł widownię.

Po wybiciu przez bramkarza piłkę otrzymał napad „Czarnych". Podciągnął ją do pola karnego, ale tu wkroczył energicznie w akcję Majeranek i piłka kopnięta przez niego pofrunęła do Brzózki. Ten przerzucił ją do wolnego Pali, który pognał z nią na ukos, w ostatniej jednak chwili posunął piłkę nieco za mocno i bramkarz „Czarnych" zdołał złapać ją w wybiegu.

„Zorza" miała od pierwszych minut przewagę. Atak biało-granatowych pracował koncertowo i sunął raz po razie na bramkę przeciwnika, aż w jedenastej minucie Stysiński wypuszczony na uliczkę przez Budzickiego przedarł się żywiołowo do pola karnego i oddał wspaniały strzał.

Gdy piłka zatrzepotała w siatce, wybuch niepowstrzymanego entuzjazmu targnął widownią.

Brawa umilkły dopiero wtedy, gdy atak „Czarnych" rozpoczął od środka i niby stado rozwścieczonych szatanów runął na tyły „Zorzy". Lewy ich łącznik znalazł się obok pola bramkowego naprzeciw Majeranka i podał piłkę łukiem na prawo.

Wtedy właśnie stała się tragedia.

Koralik wyprysnął z bramki. Widać było wyraźnie, jak wyciągnął ręce, by złapać piłkę, lecz wpadł w prasę nadbiegających dwóch napastników „Czarnych".

I nagle widzowie zobaczyli z przerażeniem, że piłka wtacza się do siatki.

Po gwizdku sędziego uznającym goala, martwa cisza zapanowała na stadionie.

Koralik leżał na boisku zwinięty w kłębek. Różycki i Majeranek podbiegli do niego, chcąc pomóc mu podnieść się, lecz Koralik nie dał się ruszyć...

Sędzia gwizdnął przerywając bieg meczu. Chmurka wbiegł na boisko z apteczką, Pogoda podążył za nim. Schylili się nad Koralikiem. Leżał, jęcząc bezustannie, na prawym boku, a jego lewa ręka zwisała bezwładnie.

— Co ci się stało? — spytał z niepokojem Pogoda.

— Urządzili mnie, kierowniku... — odpowiedział z trudem Koralik — o... jak strasznie boli!... — wyjęczał.

W tej chwili znalazł się przy nich doktór Zabierski, członek „Zorzy". Ukląkł przy Koraliku i począł macać jego ramię. Gdy palce doktora dotarły wyżej, Koralik zakrzyczał z bólu.

Zabierski ponurał i zwrócił się do Pogody:

— Szukaj pan innego bramkarza. Koralik ma złamany obojczyk.

Kierownik zmartwiał. Bramkarz rezerwy Radkiewicz był jeszcze bezużytecznie słaby. Zresztą trzeba go gdzieś odnaleźć dopiero, bo tak się już utarło od dawna, że Koralik, chłop odważny i zbudowany doskonale, nie miał nigdy jakichkolwiek kontuzyj, więc stało się poniekąd tradycją, że gdy gra Koralik, zapasowego nie potrzeba.

— Kopnij się i przyprowadź Radkiewicza — rozkazał Chmurce kierownik.

Gospodarz pobiegł w kierunku ulubionego miejsca kibiców. Wnet zaczęło rozbrzmiewać z daleka niemilknące jego wykrzykiwanie: „Radkiewicz! Radkiewicz!"...

Kierownik pomógł znieść Koralika i zatrzymał się przy bramce. Po chwili wrócił zziajany Chmurka.

— Bedziesz miał kram — wyrzucił zdyszany — Radkiewicza w ogóle nie ma, chorując od dwóch dni.

Pogoda uczuł lodowate zimno wpełzające mu do serca.

— I co teraz zrobimy? — jęknął bezradnie.

— Przecież można wstawić bramkarza weteranów... — wycedził zjadliwie Chmurka, ale wnet zrobiło mu się żal kierownika, którego twarz poszarzała ze zmartwienia.

Stali bezradni jak dwa słupy nieszczęścia, gdy zjawiła się nagle przy nich jakaś postać.

Był to „Łazik". Przestępował chwilę z nogi na nogę i wreszcie odezwał się wśród zająkiwań:

— Panie kierowniku... może ja bym... ten tego... zagrał w bramce...

Pogoda spojrzał na niego wzrokiem tygrysa, który za chwilę ma się rzucić na swoją ofiarę. „Łazik" cofnął się nieco, lecz nie ustępował jeszcze.

— Niech się pan nie gniewa — wyrzekł nieco składniej — ale ja... jestem naprawdę bardzo dobrym bramkarzem...

— To dlaczego dotąd tym się nie pochwalił? — wykrzyknął Pogoda.

— Bo ja... jestem... nieśmiały...

— Ha!... Ha!... — zaśmiał się szatańsko kierownik. — Patrzcie go, chce zagrać na decydującym meczu w bramce, po raz pierwszy w życiu i jeszcze ma czelność mówić, że jest nieśmiały!

Sędzia tymczasem zagwizdał przeciągle i spojrzał pytająco na Pogodę.

Kierownik zastanowił się przez mgnienie sekundy. Mógłby wstawić do siatki Stysińskiego, wtedy pozostałby gryw al w bramce, lecz to zdekompletowałoby atak. Wtedy „Zorza" może nie wbić nie „Czarnym" i mistrzostwo się wścieknie, bo „Zorzy" potrzebna jest tylko wygrana, a nie remis.

— Panie kierowniku — usłyszał gorączkowy głos „Łazika". — Niech mi pan zaufa, grałem już setki razy w bramce na łąkach Majchrzaka, mówili wszyscy, że mam talent, ale nie śmiałem pochwalić się nim w klubie... Zobaczy pan, że wszystko będzie dobrze!

Pogoda był już zdecydowany. Nie miał wyboru, a zresztą djabli wiedzą, może w tym chłopaku drzemie nowy Zamorra? Takie wypadki już czasem się zdarzały. Dcn.

Wydawca: „Głos Narodu". Red. Stefan Gajos.
Sekretariat III Aleja 52, tel. 22-45 i 22-49. Godziny urzędowania: codziennie od 11-ej do 13-ej. Ogłoszenia przyjmuje administracja „Sportowca" III Aleja 52.